

KURJER WIECZORNY

Nr. 114.

ŁÓDŹ

Rok II.

PRENUMERATA: w Łodzi z odroczonym
płatnością 650 mk. miesięcznie
OGŁOSZENIA: za wiersz nonparello
mk. 100.—, nekrologi mk. 60.—, swyżsanie
(po tekście) mk. 40.—
Zamieszkiwane o 50 i zagran. o 100 proc. drożej.

Cena numeru pojedyncz. 25 mk.

Sobota 20 maja 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefon 199.

EPONGE

FRANCUSKI ORYGINALNY

nadszedł

„SUKNO” Sp. z ogr. p.
Łódź, Piotrkowska 98.

Warszawa.

Obowiązek wnoszenia za-
granicznych osób prawnych
do rejestru handlowego.
(Telefonem z Warszawy).

Został wydany okólnik w spra-
wie wnoszenia do rejestru handlo-
wego filij zagranicznych osób
prawnych. Na mocy tego okólni-
ka filje zagraniczne osób praw-
nych, o ile wykonywują w obre-
bie byłej dzielnicy pruskiej stały
przemysł, muszą uzyskać od wła-
ściwego ministra na to osobne ze-
zwolenie. Wobec tego wszystkie
filje, które takiego pozwolenia do-
tychczas nie otrzymały, muszą być
wykreślone z rejestru handlowego.
Okólnik zastrzega się, że w sto-
sunku do w. m. Gdańska i Francji
konwencje handlowe zawierają od-
mienne postanowienia.

Deputowani francuscy w Warszawie.

Przybyli do Warszawy deputo-
wani do francuskiego parlamentu:
p. p. Grosjean i Lorin. Onegdaj
gości francuskich podejmował śnia-
daniem poseł Radziszewski. W
przyjęciu tem wzięli udział przed-
stawiciele Sejmu, następnie obaj
deputowani gościli u posła francu-
skiego p. de Panafieu.

W dniu onegdajszym p. prezy-
dent ministrów wydał na ich cześć
obiad w hotelu Europejskim.

W obiedzie tym wzięli udział z
ramienia rządu: podsekretarz stanu
w ministerstwie kolei żelaznych,
inż. Eberhardt, dyrektor patronatu
dyrektoratu M. S. Z., hrabia
Przeździecki, zastępca dyrektora
departamentu dyrektoratu M. S. Z.,
p. Kajetan Morawski, prezes
rady miejskiej, p. Baliński, rektor
uniwersytetu warszawskiego, prof.
Mazurkiewicz. Ciałem dyplomatycz-
nym reprezentowali: poseł francu-
ski, p. de Panafieu, szef francuskiej
misji wojskowej, gen. Dupont, pos.
czesko-słowacki, p. Maxa, poseł
Królestwa S. H. S., p. Simicz i inni.

Deputowani francuscy toastowali
na cześć współpracy Polski z Fran-
cją, Belgią i małą ententą.

Zakupy wnieścioru w Polsce.

Suma zakupów zrobionych
w przeciągu 2-ich ostatnich mie-
sięcy w Polsce przez tutejszego
przedstawiciela wnieścioru p. Gor-
czakowa, przekracza 2 miljarde
marek. Zakupywane były przeważ-
nie manufaktura, papier dla papie-
rosów, worki, nasiona, żelazo,
gwoździe i chemikalia.

W chwili obecnej, z powodu
nieporozumienia na tle mieszkani-
owym, dokonywanie transakcji
zostało wstrzymane.

P. Gorczakow, mając zapewne-
nie min. spraw zagr. odkupił
w d. Nr. 1 przy ul. Mazowieckiej
całe piętro z umebłowaniem za 30
miljonów marek. W dwa dni po-
tem na kupiony lokal została na-
łożona rekwizycja. W rezultacie
zamiast 25-ciu pokoiów przedsta-
wicielstwo wnieścioru mieści się
w kilku małych pokojach, a p.
Gorczakow oświadcza klientom,
 iż nie będzie dokonywał żadnych
transakcji, dokąd praca przedsta-
wicielstwa nie będzie się odbywała
w warunkach normalnych.

Prez. ministrów Ponikowski o pasie neutralnym i o wynikach konferencji genueńskiej.

WILNO, 20 maja (A. W.) Prezydent ministrów p. Ponikowski oświadczył przedstawicielowi Ag.
Wschodniej, że rząd polski stoi na stanowisku, iż
cały pas neutralny, pomiędzy Polską a Litwą powinien należeć do Polski.
Zapytany o wyniki konferencji genueńskiej oświadczył, że w czasie konferencji Polska zbliżyła
się z wielu innemi państwami, a szczególnie z małą ententą i państwami bałtyckimi. Wobec tego rząd
polski jest z wyników konferencji genueńskiej zadowolony.

Jak władze polskie przejmą Górny Śląsk.

Oświadczenie pełnomocnika rządu polskiego, dr. Seydy.

OPOLE, 20 maja (Pat.). Pełnomocnik rządu polskiego b. wice-min. dr. Seyda udzielił
przedstawicielowi Pata następujących szczegółów o stanie rokowań:

Dotychczasowy przebieg rokowań, stwarza mojem zdaniem, warunki, które umożliwią
Polsce przejęcie i dokładne prowadzenie najważniejszych dla życia
gospodarczego działów administracji państwowej, a mianowicie: kolei, poczt,
telegrafów, oraz cel. Ustanowiono, że celem uniknięcia wstrząśnięć ekonomicznych, a w szcze-
gólności zatamowania ruchu i przejęcia poszczególnych działów administracji przez władze pol-
skie, nastąpi dla całego terytorium przyznanego Polsce już w dniu, który określony został jako
pierwszy dzień ewakuacji pierwszej strefy, obejmowanej przez Polskę. **Przejęcie kolei
rozpocznie się na 10 dni przed tym terminem i winno być ukończone
w 36 godzin po nim. Tego dnia wejdzie w życie nowy rozkład jazdy,**
przewidujący już postoje graniczne. Tego dnia zamknięta zostanie na całym ob-
szarze nowa linia celna w odniesieniu do obecnej granicy celnej między Polską a
G. Śląskiem. W tym dniu obejmą władze polskie administrację pocztą.
Ustalono również sposób zamknięcia kasowego w kolejowych kasach państwowych.

Dalej ustalono, że co do dalszego prowadzenia spraw sądowych miarodajne będą prze-
pisy zawarte w szczegółowej konwencji sądowej z dnia 12 kwietnia b. r. Dziś w godzinach
popołudniowych przedstawia obaj pełnomocnicy wynik swych rokowań w komisji międzyso-
juszniczej, która go przyjmie do wiadomości, zastrzegając sobie atoli prawo dokonania zmian
w przedstawionej propozycji. Następne posiedzenie komisji międzysojuszniczej w tej sprawie
wyznaczono na najbliższą środę.

Atak Galvanauskasa na Polskę

Wystąpienie delegata litewskiego w Genui. Ubolewanie prezydenta Facy. Odebra-
nie głosu oszczercy. Odpowiedź Skirmunta.

WIEDEN, 19 maja (Pat.). „Neue Freie Presse” podaje z Genui następujące szczegóły o wystąpie-
niu Galvanauskasa. Delegat litewski wystąpił na wczorajszym posiedzeniu końcowem konferen-
cji w gwałtowny sposób przeciw Polsce, oświadczaając, że pakt w sprawie nieatakowania tak długo będzie
iluzorycznym, dopóki Polska nie da poważnej gwarancji, że nie będzie atakowała państw sąsiednich. Mi-
mo licznych przyrzeczeń, Polska nigdy nie dochowała danego słowa. W tem miejscu przerwał mowę,
prezydent Facta bardzo wzburzonym tonem i zauważył, że będzie wyrazem opinii całego zebrania, jeżeli,
wobec delegata polskiego, wyrazi żal z powodu zajścia, jakim jest mowa delegata litewskiego.

Niedopuszczamy, powiedział Facta, aby nadużywano tu gościnności. Podczas, gdy słowa Facy tu-
maczyła tłumaczka na język angielski, delegat litewski przemawiał dalej, czyniąc Polsce rozmaite zarzuty.
Powstała taka sytuacja, że równocześnie przemawiał delegat litewski i angielska tłumaczka, która w dal-
szym ciągu tłumaczyła przemówienie Facy. Wreszcie Facta przerwał delegatowi litewskiemu przemówie-
nie i odebrał mu głos. Nagle przerwanie mowy delegatowi litewskiemu, wywołało żywe oklaski na czę-
ści trybuny dziennikarskiej. Następnie zabrał głos min. Skirmunt i między in. w imieniu swojej delega-
cji, złożył oświadczenie o stosunku Polski wobec paktu i Litwy.

GENUA, 19 maja (Pat.). — Odpowiadając na posiedzeniu plenarnem na zarzuty Galvanauskasa,
min. Skirmunt złożył oświadczenie, w którym zaznaczył, że nie chce polemizować z Galvanauskasem, po-
czem powołał się na przyjęte przez Polskę obydwu zalecenia ligi narodów, które ostatnio liga narodów
zatwierdziła w Genewie, o czem minister dowiedział się w ostatniej chwili.

Następnie min. Skirmunt oświadczył:

Jeżeli Litwa nie może uznać paktu gwarancyjnego, to jest to jej sprawą. Odpowiedzialność za to
nieuznanie bierze na siebie jej rząd.

W niczem to jednak nie zmieni pokojowego postępowania rządu polskiego wobec rządu litew-
skiego, ani uczuć narodu polskiego wobec narodu litewskiego Polska stanowczo zdecydowana jest zacho-
wać pokojowe stanowisko wobec Litwy i zawsze gotowa jest wejść z nią w bezpośrednie rokowania dla
ustalenia stosunków dobrego sąsiedztwa, a nawet dla uznania Litwy de jure.

Łabędzi śpiew Konferencji genueńskiej.

Charakterystyczne momenty ostatniego posiedzenia.

GENUA, 19 maja. (Pat.) O nastroju, jaki panował w czasie wczorajszego plenarnego posiedze-
nia, należy podkreślić następujące szczegóły:

Mimo tendencji serdeczności i licznych oświadczeń o treści pokojowej, złożonych przez poszcze-
gólne delegacje, panowało powszechne przekonanie, że w gruncie rzeczy konferencja nie doprowadziła
do spodziewanych wyników. Zaznaczył to nawet Lloyd George w swem przemówieniu, kiedy nawoływał
aby konkluzje, zatwierdzone na papierze, zmienić w złoto czynu. Wycieczki Lloyd George'a pod adresem
Cziczierina wywoływały powszechną wesołość. Szczególnie ustęp, w którym Lloyd George mówił o prze-
sądach zachodnich kupców, pragnących za sprzedane towary otrzymać zapłatę. Przemówienie Lloyd
George'a było utrzymane raczej w tonie sarkastycznym, dalekim od tonu zwycięskiego optymizmu, w ja-
kim premier angielski przemawiał na pierwszym posiedzeniu. Barthou w słowach silnych podkreślił ofi-
cjalnie pokojowe tendencje polityki francuskiej. Przemówienie delegata francuskiego, miejscami pate-
tyczne, było gorącą deklaracją pokojową, niepozbawioną jednak umiarkowanego akcentu polemicznego
pod adresem Cziczierina i Rathenau'a. Specjalnie żywe zainteresowanie wywołało wystąpienie Cziczierina,
w którym protestował przeciw nie powołaniu delegacji rosyjskiej do udziału w podkomisji pracy.

Bardzo stanowcze oświadczenie Moty, wywołało na zebranych wielkie wrażenie i zostało przy-
jęte długimi manifestacyjnymi oklaskami. Wystąpienie delegata Litwy, Galvanauskasa, zbudziło niezado-
wolenie w plenum konferencji, zaś uporczywa chęć przemawiania, mimo zastrzeżeń przewodniczącego
Facy, wywołała wesołość wśród członków konferencji i publiczności, oraz na trybunie prasy. Prasa za-
kwalifikowała wystąpienie Galvanauskasa, jako nieporozumienie i chęć...

Dokąd pójść?? Kino „Luna“

Dziś

„Opowieści arabskie
z 1000 i jednej nocy“
W roli głów-
nej uroczą — N. Kowanko.

Wyjazd prezydenta ministrów i Władysława Mickiewicza z Wilna.

WILNO, 20 maja (A. W.) —
Przed samym wyjazdem z Wilna,
prezydent rady ministrów przyjął
u siebie w wagonie p. Władysła-
wa Mickiewicza. Na dworcu obec-
ni byli przedstawiciele władz i
społeczeństwa.

Wagon ruszył przy dźwiękach
orkiestry. Wznoszono okrzyki na
cześć p. Ponikowskiego i p. Mic-
kiewicza, który jednocześnie wy-
jechał do Warszawy.

Delegat Niemiec o konwencji rosyjsko- niemieckiej.

BERLIN, 20 maja (Russpress).
Członek niemieckiej delegacji na
konferencji w Genui, prezes ko-
misji polityczno-gospodarczej pań-
stwowej rady ekonomicznej, Kre-
mer zdał sprawozdanie na po-
siedzeniu towarzystwa ekonomicz-
nego z konwencji rosyjsko-nie-
mieckiej, zawartej w Rapalle.

Na początku konferencji —
mówił referent — Niemcy nie byli
równouprawnionym członkiem kon-
gresu, a w najlepszym wypadku
sytuowane były na równi z Portu-
galją.

Działalność nasza była bardzo
skromna. Wszystko się zmieniło
zasadniczo od chwili podpisania
umowy w Rapalle; zajęliśmy znów
miejsce w szeregu wielkich mo-
carstw europejskich. Zawarta przez
nas konwencja była nam niezbęd-
na, aby uchronić się od groźnego
dla nas 116 paragrafu traktatu
wersalskiego.

Wszyscy członkowie delegacji
niemieckiej wypowiedzieli się jed-
nogłośnie za zawarciem konwencji.

Scharakteryzowawszy bardzo do-
datnio działalność delegacji so-
wieckiej w Genui, Kremer mówił
o obecnej sytuacji w Rosji. Rosja
udała się do Genui nie po to, aby
spłacić swe długi, lecz aby dostać
pieniędzy. Na zagadnienia rosyj-
skie można się zapatrywać pesy-
mistycznie.

Rosja nie zginie, należy tylko
przypuszczać, że Rosja sowiecka
zacznie się stopniowo przekształ-
cać w państwo burżuazyjne.

Referent twierdzi, że na następ-
nej konferencji Rosja sowiecka
zmuszona będzie uznać, iż włas-
ność prywatna musi być zwrócona
poprzednim właścicielom.

Teoria Marksa nie zdała egza-
minu w Rosji i teraz zmuszona
jest ustąpić wypróbowanym już
systemom życia gospodarczego.

Niewygodny gość.

BERLIN, 20 maja (A. P.) —
Tutejsze ministerstwo spraw zagra-
nicznych wysłało do przedsta-
wicielstwa sowieckiego powtórna no-
tę, w której domaga się, aby Ka-
rol Radek, który dał zobowiązanie,
 iż nie będzie uprawiał propagandy,
 a mimo przyrzeczenia tego zabie-
ra głos na różnych zebraniach,
 został jaknajprędzej wysłany z po-
wrotem do Moskwy.

Na razie ma Radek gwaranto-
wany pobyt aż do czasu powrotu
delegacji sowieckiej z Genui.

Nekrolog konferencji

Konferencja genueńska została zamknięta oficjalnie wczoraj. Nie doprowadziła do niczego i nie pozytywnego po sobie nie zostawi. Jej inicjator robi od kilku dni rozpaczliwe wysiłki, aby stworzyć jakieś pozory dokonanej sprawy. Ale te pozory jeszcze jaskrawiej uwydatniają niewątpliwie fiasko konferencji.

Największego figla wyplatał premierowi angielskiemu delegacja sowiecka swą odpowiedzią na memorandum konferencji. Treść jej była właściwie odmowna, a ton polemiczny i agitacyjny wcale nie świadczył o nastroju pojednawczym, a tem mniej kapitulacyjnym.

Lloyd George chętnie zważył odpowiedzialność za niepowodzenie konferencji na Francję, lecz ostatnia odpowiedź sowiecką pomieszała mu szyki, gdyż pokazała, że i on nie potrafi z niemi dojść doładu. W rezultacie zgodzono się na komisję rzeczoznawców, która w Hadze czy gdzieś indziej ma prowadzić badania nad kwestją rosyjską. Nie trzeba chyba dowodzić, że tak mizerny cyplik stanowi najoczywistsze testimonium paupertatis konferencji.

Pozostaje jeszcze pakt gwarantynny, ale i jego nikt już nie bierze na serio. Francja domaga się odsunięcia od niego Niemiec na tej zasadzie, że już traktat wersalski nałożył na nie odnośne zobowiązanie, a zawieranie tego samego w nowym pakcie mogłoby tylko osłabić doniosłość tego fundamentalnego traktatu. Francji chodzi w tym razie o nowe upokorzenie Niemiec, o pokazanie im, że są niewolnikami, dźwigającym ciężary, nałożone w Wersalu, a nie członkami społeczności międzynarodowej, biorą-

cym na siebie zobowiązanie z własnej dobrowolnej zgody. Zresztą odsunięcie Niemiec ani nie pomoże, ani nie zaszkodzi dziełu pokoju, gdyż samemu paktowi w tych warunkach trudno przypisywać jakiegokolwiek praktyczne znaczenie.

A więc konferencja genueńska kończy się prosto niczem? Niezupełnie. Wprawdzie w sensie pozytywnym, w kierunku odbudowy Europy nie przynosi nic zgoda. Za to w polityce europejskiej może stanowić punkt zwrotny. Francja umiała otoczyć konferencję klauzulami i odebrać jej istotne znaczenie. Odniosła nad Lloydem Georgem pozorne „zwycięstwo“, które bodaj było już przesądzone po przyjęciu przez niego w Boulogne warunków Poincarégo. Czy jednak „zwycięstwo“ nad premierem angielskim jest również zwycięstwem nad reprezentowanym przez niego prądem, czy prawdopodobny upadek Lloyd George'a oznacza również likwidację tegoż prądu.

Oczywiście nie. W awanturze ze współpracownikiem „Timesa“ Steedem okazało się raz jeszcze, że Lloyd George jest mocno skrepowany przez swych konserwatywnych kolegów, którzy nie chcą dopuścić, aby z powodu celów konferencji przyszło pomiędzy Anglią a Francją do zerwania. Niektóre dzienniki francuskie, rozważając ewentualność ustąpienia Lloyd George'a, wyrażają obawę, iż do władzy w Anglii przyjdą „gorsi od niego“. I mają rację, gdyż rządy unjonistów byłyby zapewne bardzo krótkie, a po nich przyszłoby liberali, radykali i partja robotnicza.

Vigil.

Szpiegostwo niemieckie w Polsce

Centrala szpiegów w Królewcu. — Tajne kartoteki pograniczne. — Nauczycielowie szpiegami.

GDANSK, 20 maja (A. P.) W prasie niemieckiej pojawiają się ustawicznie artykuły o szpiegostwie polskim i francuskim oraz o niemieckich zdrajcach. Autorzy artykułów tych, podając w głównych rysach rodzaj wywiadu polsko-francuskiego i przytaczając szereg wywodów prasy niemieckiej dotyczących tej sprawy, zaznaczają jednak, że to, co dzienniki niemieckie piszą o rzekomej szpiegowskiej akcji francuzów i polaków, da się powiedzieć właśnie o działalności szpiegów niemieckich.

Niemcy posiadają specjalną centralę szpiegową w Królewcu,

zarzucającą swe sieci na całą Polskę.

Centralą tą kieruje dawniejszy komisarz w Grudziądzu Vogel, który potworzył sobie w Elblągu, Kwidzynie, Głównie, (Gumbinnen) i w kilku miastach polskich ekspozyturę i zbiera wszystkie wieści, dotyczące Polski. Vogel prowadzi dokładną ewidencję osób, które mają być aresztowane po przekroczeniu granicy niemieckiej i zbiera wszelkiego rodzaju wieści z dziedziny politycznej i militarnej odnośnie do Polski. Centrala szpiegowska w Królewcu nie ogranicza się jednak li tylko do prowadzenia wywiadu na Polskę, lecz zapuszcza swe sieci na ziemię kłajpedzką, szpieguje tamtejszy konsulat polski i stara się wydobyć wszelkie tajemnice z ko-

misarjatu francuskiego, kierowanego przez p. Petisne.

Vogelowi pomocny jest w wywiadzie, działający na terenie Prus Wschodnich komisarz Potschke, obeznany ze stosunkami polskimi z czasów przedwojennych oraz major Magunna z Kwidzyna.

Wszystkie raporty Vogla, zbierane w naczelnej regencji królewskiej, przesyłane są do ministerstwa spraw wewnętrznych oraz do ministerstwa wojny w Berlinie. Oba te ministerstwa prowadzą również sowiecie opłacany wywiad na Polskę i zbierają bardzo szczegółowy materiał.

Część materiału, mniejsze znaczenie posiadającego bywa rozsyłana jako ściśle tajna do komisariatów i podkomisarjatów, do t. zw. „Grenzkommisariat“ i „Landesgrenzpolizei“.

Komisariaty te opracowują na podstawie otrzymanego materiału t. zw. kartoteki niebezpiecznych dla Niemiec osób i starają się częstokroć uzupełnić otrzymane wiadomości, nowymi szczegółami.

W powiecie sztumskim, olsztyńskim i kwidzyńskim zaangażowani są do szpiegostwa prawie wszyscy nauczyciele ludowi w wioskach o ludności polskiej.

Gdyby w Berlinie lub w Królewcu chciano notatki tej zaprzężyć, złożyć możemy wszelkie dowody po temu, że twierdzenie nasze nie są ani przesadą ani fantazją.

Z Rosji.

Głód w Rosji.

Według urzędowych danych sowieckich ilość wypadków śmierci w miejscowościach objętych głodem wzrasta.

W rep. tatarskiej w marcu zarejestrowano 36 tys. wypadków śmierci głodowej.

Na Krymie w tymże czasie naliczono 16 tys. wypadków śmierci głodowej.

Obecnie w samym Bahczysaraju i jego najbliższych okolicach umiera do 300 osób dziennie.

W okręgu czuwaskim miesięcznie umiera z głodu około 3 proc. ludności. W rep. baszkirskiej wymarła z głodu jedna trzecia część ludności.

Syndykat dla odbudowy Rosji.

Jak komunikują dzienniki berlińskie, we Wrocławiu powstał syndykat, założony przez 35 przemysłowców niemieckich w skład którego wchodzi: konsorcjum budowy autobusów, tow. żegluga, fabryki obuwnicze i szereg większych firm śląskich w celu wznowienia handlu zamiennego z Rosją i współpracy w kierunku odbudowy tego państwa. Kapitał zakładowy syndykatu wynosi 1 miliard mk. Syndykat zamierza eksportować do Rosji środki transportowe, materiały budowlane, artykuły farmaceutyczne i t. p.

Zaproszono szereg informatorów rosyjskich do współpracy z syndykatem, który nawiązał już stosunki z przedstawicielstwem sowieckim w Berlinie i rządem moskiewskim.

Syndykat wysłał ekspedycję dla zbadania stanu ekonomicznego Rosji sowieckiej i zakłada przedsiębiorstwa w Rydze i na Ukrainie.

Sesja wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego.

Na pierwszym posiedzeniu sesji centr. komitetu wykonawczego rozpatrywano projekt ustawy o prawie własności na ziemię.

Zgodnie z projektem cała ziemia należy do państwa i osoby prywatne mogą być posiadaczami tylko własności niezmopolizowanych. Opracowano ustawę dzierżawną i prawa spadkowego. Projekt ustawy normuje i legalizuje transakcje towarowe i bankowe, a także umowy kupna — sprzedaży wszelkiej własności. Projekt ustawy spotkał się z silną opozycją lewicy komunistów, lecz wreszcie przekazany został specjalnej komisji do opracowania.

Na drugim posiedzeniu dyskutowano nad projektem ustawy o prokuraturze i o adwokaturze. Prokuraturę przywraca się wszelkie prawa i funkcje z czasów przedrewolucyjnych. Adwokatura powstaje jako specjalne kolegium złożone z członków prześladowanych przez władze sowieckie, adwokatami obok prawników mogą być również nawet analfabeci sowieccy.

Ceny w Moskwie.

Ceny towarów w dalszym ciągu mają tendencję wzrostową. Cena cukru wynosi za pud 10 milionów rubli. Cena ta w ostatnich paru dniach podniosła się prawie o połowę, skutkiem zaprowadzenia opłaty okcyzowej od cukru. Funt chleba czarnego kosztuje 170 tys. rubli. Jeden funt chleba białego 400 tys. rubli. Jeden funt mięsa wołowego milion rubli, jeden funt słoniny jeden milion 300 tysięcy rubli. Kruszką mleka (2 szklanki) 190 tys. rubli. Szczegółnie podrożały medykamenty. Recepta przeciętnie kosztuje jeden milion rubli. Bilet tramwajowy od 1 maja 100 tys. rubli. Gazeta 40 tys. rubli. Jazda dorożką 2 milionów rubli. Spadły natomiast ceny manufaktury. Przyczyną tego jest, iż trusty manufakturowe, posiadając towar, nie mają pieniędzy, zmuszone więc są zatem rzucić towary na rynek.

Finlandja a Polska.

Echa konwencji warszawskiej.

HELSINGFORS, 20 maja (A.P.) Polski poseł w Helsingforsie Sołkiewicz w rozmowie z przedstawicielami prasy przedstawił zaopatrywania rządu polskiego co do konwencji warszawskiej. Parlament fiński przez uchwałę swoją, odraczając ratyfikację, postąpił nieogłębnie, izolując Finlandję od reszty państw bałtyckich. Wygląda to, jakby Finlandja rzeczywiście zamierzała przyłączyć się do związku niemiecko-rosyjskiego, który zagraża istnieniu nowych państw.

HELSINGFORS, 20 maja (P.A.) W sejmie odbyła się dyskusja nad uchwałą komisji dla spraw zagranicznych, wyrażającą votum nieufności ministrowi Holsti'emu. Debaty ciągnęły się cały dzień. Holsti w długiej mowie bronił konwencji warszawskiej, zarzucając konserwatydom przyjaźń ich z Niemcami i rosyjskimi monarchistami. W roku 1912 zamierzali oni nawet powołać jednego z książąt niemieckich na króla Finlandji.

Lewa opozycja, socjaliści, są przychylni komunistom, jakkolwiek polityka komunistów doprowadziła w Finlandji do katastrofy. Lewe i prawe skrzydło połączyło się dla wspólnego celu, aby doprowadzić do upadku pokojowy sojuszu państw bałtyckich.

Posłowie partji centrowych wyprawili ministrowi owację. Mówcy lewego i prawego skrzydła zaznaczali, że nie występują przeciw całemu gabinetowi, lecz tylko przeciw Holsti'emu. Tak socjaliści, jak chrześcijańsko społeczni i przywódca szwedów dr. Schuhmann, podkreślali przyjaźń swą dla państw bałtyckich.

Jak wiadomo, prezydent przyjął dymisję całego gabinetu.

HELSINGFORS, 20 maja (A.P.) Sprawa konwencji warszawskiej, której ratyfikację w sejmie zarzucono, trzyma w dalszym ciągu w podnieceniu publiczną opinię. Jak wiadomo, myśl zbliżenia się do Polski powstała w Finlandji w chwili, gdy czerwono-gwardziści w pożogach krwi tłumili ruch wyzwolenczy w Karelji. Wtedy podniesiono myśl zawarcia z Polską sojuszu obronnego. Według zdania opozycji jednak, minister Holsti przekroczył swe pełnomocnictwo w Warszawie i zamiast sojuszu obronnego, zawarł tam układ polityczny, który miał wciągnąć Fin-

landję w krąg polityki francuskiej. Interpelacje w sejmie, jedna szwedzka, druga socjalno-demokratyczna uderzyły głównie w 7-my artykuł warszawskiej konwencji. Artykuł ten jest w ten sposób ujęty, że stanowi punkt wyjścia dla młodszych wojskowego sojuszu.

Podkreśla on, że wobec każdego napadniętego państwa inną państwa muszą zająć stanowisko życzliwe, i być przygotowane do wejścia w układy dla poczynienia specjalnych zarządzeń. Opozycja zaznaczała, że stanowisko takie wychodzi poza ramy neutralności. Nadto ostrze artykułu zwrócon jest w szczególności przeciw Niemcom.

Interpelacje powoływały się na „Kurjera Polskiego“, który porównywał konwencję warszawską z układem angielsko-francuskim z roku 1903 i angielsko-rosyjskim z r. 1907, oba jak wiadomo, skierowane były przeciwko Niemcom.

Paryski „Le Temps“ rezultaty konwencji warszawskiej określa następującymi słowami:

„Co jest wspólnym celem wszystkich małych entent i Francji? Kto jest wspólnym nas wszystkich wrogiem? — Niemcy.“

Ta antyniemiecka tendencja wychodzi na jaw jeszcze wyraźniej w tajnych protokołach konwencji, z których jeden powiada, że państwa zawierające ją sprzeciwia się w przyszłości jakiegokolwiek rewizji pokojowego traktatu wersalskiego. Inny protokół dotyczący Litwy zawiera następującą rezolucję:

„Litwa, Estonia i Finlandja oświadczają swą solidarność z Polską w kwestji litewskiej i wzywają Litwę do wejścia w normalne stosunki z Polską celem umożliwienia wejścia jej do ententy. Przedstawiciel szwedzkiej lewicy von Went twierdził w swej interpelacji:

„Za konwencją warszawską czujemy ręce Francji, która przygotowując się do zerwania z Anglią, chce sobie zapewnić poparcie małych państw.“

Konsekwencje tych interpelacji i rewelacji są znane. Były one skierowane przeciw ministrowi Holsti'emu, pociągnęły jednak za sobą dymisję całego gabinetu. Ratyfikacja konwencji warszawskiej nie przyjdzie już pod obrady sejmowe, gdyż sejm obecny kończy swój żywot, a nowy sejm po wyborach zbierze się dopiero w październiku.

Opór litewski w sprawie Wilna.

GDANSK, 20 maja (A. P.) Korespondent pism estońskich w Genui Evald Amende miał wywiad z litewskim prezesem ministrów Galvanuskasem, oraz z drugim delegatem litewskim Miłoszem i poruszał z nimi między innymi kwestję wileńską oraz stosunek Litwy do Polski. Premier litewski zaznaczył, że kwestja Wilna jest dla Litwy kwestją życiową i że nie chodzi jej tyle o samą okolicę Wilna, ile o miasto samo.

Litwa nie zgodzi się przengdy na rozwiązanie sprawy wileńskiej przez Polskę, gdyż Wilno jest historyczną kolebką i stolicą narodu litewskiego. Oba delegaci litewscy podkreślali z naciskiem, że Litwa będzie raczej szukać sojuszu z Rosją i pójdzie razem z Niemcami, a nie zgodzi się na załagodzenie zatargu z Polską bez odzyskania Wilna.

GDANSK, 20 maja (A.P.) W towarzyskich kolach politycznych wywołało silne wrażenie oświadczenie litewskiego premiera, że rząd litewski podpisał z Litwą protokół, na podstawie którego oba rządy miały wzajemnie informować się co do wszystkich spraw polskich, oraz uzyskać popieranie porozumienie przed poczynieniem jakiegokolwiek politycznego kroku. Litwa zarzuca Litwie, że układu

nie dotrzymała gdyż wbrew umowie uczestniczyła w konferencji warszawskiej i zetknęła się z delegatami polskimi w Rydze.

KOWNO, 20 maja (A.P.) Wobec niepowodzenia, jakiego doznał premier litewski Galvanuskas w Genui, usiłują obecnie białorusini podjąć na nowo kampanję przeciwko Polsce i domagają się przyznania im Wilna. Delegacja rządu białoruskiego z Lastowskim na czele zwróciła się w Genui do Szancera, doręczając mu memoriał w sprawie wileńskiej.

Rząd białoruski wzywa Szancera, ażeby przed zamknięciem konferencji podał do wiadomości wielkich mocarstw, iż Biała Ruś nie zrezygnuje przengdy ze swej dawniejszej stolicy, Wilna. Nienaruszalność i historyczność praw białoruskiego narodu co do swej historycznej stolicy nie może Polska swym gwałtownym czynem unieważnić. Biała Ruś zastrzegła sobie wyzyskanie pierwszej lepszej sposobności, ażeby popelnione przez Polskę bezprawie znowu naprawić.

Według doniesień białoruskiego biura prasowego, wypytawał się Szancer delegacji szwedzkiej o sytuację, w jakiej obecnie ludność litewska i białoruska się znajduje.

SANDAŁKI

bielizna oraz pończochy sprzedaje Magary F. Piatkowski, Piotrkowska 88